

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Karatnicki Aleksander Rafał

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Karatnicki Aleksander Rafał	
6. LICZBA STRON/KART: 8		7. LICZBA SKANÓW: 8
8. DATA WYKONANIA: 2016	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



Do
Dziekanata Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.

Niniejszem uprzejmie proszę o dopuszczenie mnie do egzaminów
ścisłych: z chemji, jako przedmiotu głównego i z fizyki -
jako przedmiotu pobocznego - w celu uzyskania stopnia
doktora filozofji.

Do podania dołączam: 1) wyciąg metryki,
2) świadectwo dojrzałości,
3) indeks (absolutorjum dołączę),
4) świadectwo Prof. Dra L. Birkenmajera,
5) curriculum vitae,
6) rozprawę naukową p. t. „Studjum materjałów
do biografji o Michał Sędziwoju - alchemiku polskim”.
7) kwit na 50,- zł z Zarządu k. j.

Aleksander Ławatrucki

w Krakowie.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY U.J.

wpłynęło dn. 31. XII. 1932 r.

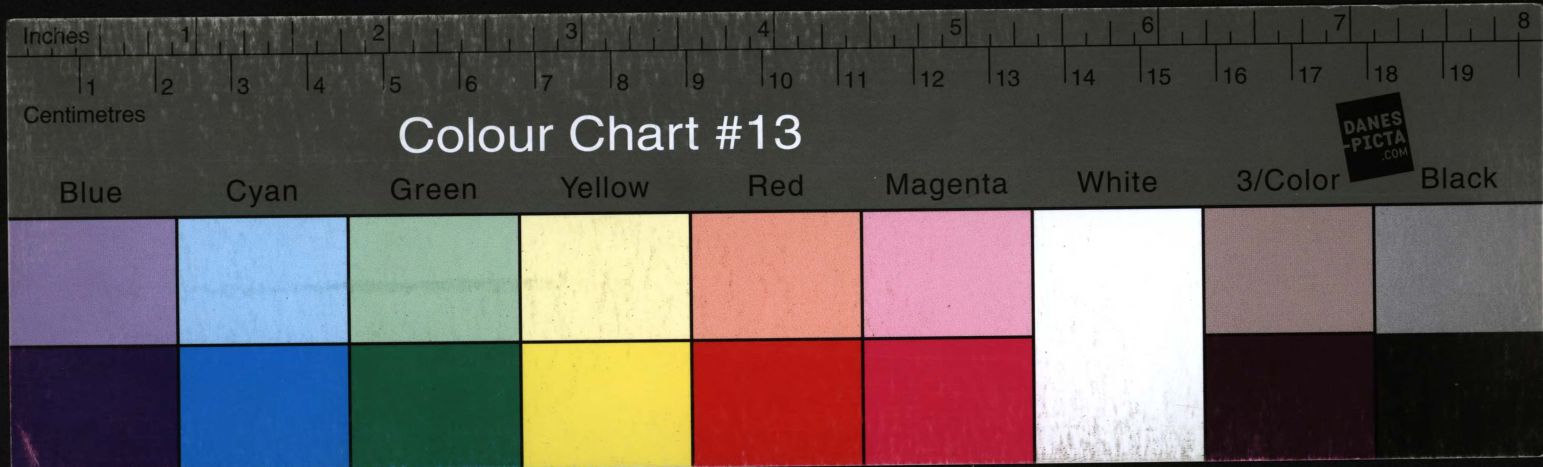
Lp. 3349/32

Stanisław Wójcicki

Dokumenty da 19 / I. 34 r.

odebratem

A. Ławatrucki



WYDZIAŁ FIZJOLOGICZNY

Praca naukowa z fizjologii

W. Jędrzejko

Praca naukowa z fizjologii
W. Jędrzejko

Praca naukowa z fizjologii

Praca naukowa z fizjologii

Praca naukowa z fizjologii

WYDZIAŁ FIZJOLOGICZNY

W. Jędrzejko

Praca naukowa z fizjologii

Curriculum vitae.

Urodziłem się dn. 11/V. 1905 r. w Stanisławowie, gdzie ukończyłem gimnazjum mat. przyr. w r. 1924.

W r. szk. 1924/25 zapisałem się na Wydz. filoz. U. J. w Krakowie. Za przedmiot główny tych studiów obrałem chemję, a fizykę za przedmiot poboczny. Po wysłuchaniu przepisanych wykładów, złożeniu koniecznych egzaminów i odbyciu wszystkich wymaganych ćwiczeń - ukończyłem faktycznie studia chemiczne w r. 1929-30.

Pracę naukową wykonywałem pod kierunkiem s.p. Prof. L. Birkenmajera.

W r. 1930 z powodu opóźnienia się katedry historii nauk ścisłych nie mogłem kontynuować swej pracy - którą ukończyłem już tam i zacząłem później - gdyż w międzyczasie wyjechałem dwukrotnie z Krakowa, wykonywałem w II Zakładzie Chemji Fizycznej i Elektrochemji pracę naukową (p.t. "Zachowanie się refraktyometryczne silnych elektrolitów") oraz otrzymałem posadę biurową w jednej z Instytucyj Społecznych w Krakowie.

Studia swe na Wydz. filozoficznym - rozpocząłem jesienią r. szk. 1924/25 - pragnąc zakończyć egzaminami ścisłymi, by-pozostając stałe w Krakowie - móc dalej naukowo pracować.

— Aleksander Rafał Karatnicki

L: 3349/32

W Krakowie, dnia 31. grudnia 1932 r.

JW Panom Profesorom:

Drowi Kotowi

" Estreicherowi

przesyłam podanie p. Karatnickiego
Aleksandra z prośbą o wydanie opinii na piśmie,
czy na podstawie załączonej pracy można kandy-
data dopuścić do rygorozów.

Dziekan Wydziału filozoficznego:

Stanisław Jankowski

Kraków, dnia 13. XII. 1933
ul. Karola Olszewskiego 2.

Ocena pracy doktorskiej

p. Aleksandra R. Karatnickiego p.t.:

"Studjum materiałów do biografii o Michale Łędzińskim, alchemiku polskim."

Praca ta jest restauracją kompletnym materiałów naukowych i nie przynosi nic nowego. Materiały zostały ze sobą skorygowane w sposób bardzo metodyczny, często naiwny, nawet śmieszny o nieporozumieniu tekstu (np. str. III: domus ... Gerazio Michaele Łędziński). Autor wszędzie traktuje ekwivoquantnie Łędzińskiego, nazywa go "bohaterem nauki", daje właściwie do zrozumienia, że był "genjuszem" (str. 29), ale nigdzie nim nie jest. Do tego w pierwszym rozdziale umieszcza wybitnie błędne określenie Łędzińskiego na tle współczesnej literatury alchemicznej, - ale jakby wcale nie czytał on żadnego z tych dzieł, a tym mniej nie rozumiął ich z olbrzymią literaturą alchemiczną, której również dość dobrze rozumie na podstawie licznych dzieł i prac takich autorów jak Berthelot, Lippmann, Ruska i inni. Byłby też autor przekonany, że co innego jest alchemia starożytna, arabska, wenecka i europejska średniowieczna, będąca zaprawą w receptach błędnych - ale równie pomysłowym widokiem na nowoczesne podstawy obecnej nauki, a co innego alchemia epizodów w XVII i XVIII w., która, wobec głośniejszego zaprzeczenia handydata, jęki nie była wprost, to bardzo blisko granicy z materializmem. Ale także o tym, czy Łędziński był kartezjanem, czy nie był; czy i jakie ma zasługi naukowe; jaki jest jego stosunek do współczesnego stanu nauki, chociaż

*) nie wie jakby się wcale nawet o tym, że publikacji polski głównego dzieła Ł. wyprzedziło 12 lat temu: Michał Łędziński, nowa światła chemiczne (przełożył z łaciny Dr Jod), Warszawa, "Księgarnia Filozoficzna", ul. Długa 8^a, w 8^{ce} str. 29 b.v.

naulni alchemicznej — tego wydobyci z pracy p. Karatnickiego nie można, nie wystarczy
banią gorze ale gościnne ujmowanie się za jego honorem.

Dlatego zgodnie z opinią prof. Kota uważam, że praca nie nadaje się do przy-
jęcia jako praca doktorska; tj. prof. Pirkenmajer píše o niej — jak się widać —, że ma
być ona "pracą seminarialną, a wyl. magisterską",
nie zaś doktorską.

Jad. Gheicher

Zrenta p. Karatnicki wnosi podanie o dopurnieniu do egzaminum z chemii jako
przedmiotu głównego; praca zaś do tego czasu nie ma odnosi, lecz do historii kultury,
czego dowodem równie brnym jest chociaż to, że głównym a raczej pierwszym referentem
został prof. Kot, któryby w takim razie w myśl przepisów był też egzaminatorem
z chemii. I ten więc formalny powód uniemożliwia, poza wartości naukową, wyprawę,
przyjście jej jako pracy doktorskiej.

T. E.

Ocena pracy p. Aleks. R. Karabaszewskiego

p.t. Studium materiałów do biografii o Michale Łędziwoju, alchemiku polskim

Na pracę doktorską, pod takim warunkiem nie może być przyjęta. Autor nie rozumie, co to jest źródło i wiadomości źródłowa, toteż zupełnie nie analizuje wartości źródłowych przekazów o postaci Łędziwoja, nawet prawnie ich super-uje nie używając, a tylko opiera się na tym, co dawniejsi pisarze o Łędziwoju podali naogół bezkrytycznie, i to tworzy słony postać. Praca opowiada o nim nie posuwając namu naszej wiedzy o Łędziwoja, a nie jest nawet krytycznym przeglądem literatury o Łędziwoju, nie wspomina już o tym, że autor nie przekonał się, iżby sam czytał pisma Łędziwoja.

Stanisław Kot

LEON

CANADIAN

8